

RADE RISTANOVIĆ

Instytut Historii Współczesnej / Institut za savremenu istoriju  
Belgrad, Serbia

## **Sprawozdanie jugosłowiańskiego ambasadora w PRL Arso Milatovicia dotyczące sytuacji politycznej w Polsce w latach 60. XX wieku**

### **Wstęp**

Referat Nikity Chruszczowa z lutego 1956 roku, wygłoszony podczas XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR), a także proces destalinizacji otworzyły możliwość ocieplenia stosunków pomiędzy Federacyjną Ludową Republiką Jugosławii (FLRJ) a stolicami bloku wschodniego. Jednym z krajów, z którymi ludowa Jugosławia intensyfikowała relacje, była Polska Rzeczpospolita Ludowa. Pierwszym z najważniejszych wydarzeń świadczących o zbliżeniu polsko-jugosłowiańskim była oficjalna wizyta partyjno-rządowa I sekretarza PZPR Władysława Gomułki wraz z najważniejszymi politykami polskimi w Jugosławii, odbyta w dniach 10–16 września 1957 roku. W tym czasie władze polskie starały się pełnić funkcję łącznika pomiędzy Belgradem a innymi stolicami socjalistycznymi. Rozmowy skutkowały podpisaniem wspólnej deklaracji głoszącej zasadę pokojowego współistnienia, a co ważniejsze dla PRL – oficjalnym uznaniem przez FLRJ polskich granic na Odrze i Nysie. Natomiast nowy program Związku Komunistów Jugosławii (ZKJ) przyjęty na VII Kongresie partii zniweczył nadzieje przywódców radzieckich na powrót Jugosławii do bloku wschodniego i zdecydował o ponownym pogorszeniu relacji także na linii Belgrad – Warszawa, skutkując odwołaniem planowanej na 1958 rok wizyty Josipa Broz-Tito w Warszawie<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> P. Wawryszuk, *Jugoslovenske partijsko-vladine posete Poljskoj i Poljske Jugoslaviji (1956–1970)*, w: *Jugoslovensko-poljski odnosi u XX veku*, red. M. Pavlović, A. Zaćmiński, D. Bondžić, Beograd 2015, s. 304–307.

Zmiany wewnętrzne w Jugosławii, do których doszło w pierwszej połowie lat 60., wpłynęły również na kurs polityki zagranicznej tego kraju i doprowadziły do ponownego zbliżenia Belgradu i Moskwy. Wreszcie, wystąpiły odpowiednie warunki do zrealizowania odłożonej wizyty Tity w PRL. Pierwszy człowiek Jugosławii wylądował w Warszawie 25 czerwca 1964 roku i przebywał nad Wisłą przez osiem dni. Najważniejszymi tematami rozmów delegacji z obu krajów były tematy gospodarcze, takie jak rozwój przemysłu, rolnictwo, kwestie związane z eksportem itp. Natomiast kluczowym rezultatem tego wydarzenia było definitywne zakończenie sporu na linii partyjnej pomiędzy PZPR a ZKJ. Tito i Gomułka przyznali, że w krajach przez nich kierowanych realizowana jest zasada „budownictwa socjalistycznego” zgodnie z teorią marksistowsko-leninowską<sup>2</sup>. W czasie tej wizyty polski przywódca otrzymał zaproszenie do ponownego odwiedzenia Jugosławii, co tym razem odbyło się bez większych zakłóceń. Polska delegacja partyjno-rządowa już w dniach 15–19 listopada 1965 roku bawiła nad Dunajem i Sawą. Tematem rozmów była sytuacja wewnętrzna w Jugosławii, a także niektóre problemy sytuacji międzynarodowej, jak wojna w Wietnamie. Obie strony przyznały, że to spotkanie było więcej niż udane. Wyrażono konieczność podpisania długoterminowej umowy handlowej, ustalono wspólne poglądy na sprawy międzynarodowe, w tym jednolite stanowisko co do znaczenia ONZ<sup>3</sup>.

Interwencja pięciu państw Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 roku doprowadziła także do kryzysu w stosunkach polsko-jugosłowiańskich. Belgrad stawiał się w pozycji największego przeciwnika stłumienia „Praskiej Wiosny”, zaś Warszawa była postrzegana jako jej kluczowy inicjator. Rozpoczęła się obustronna krytyka, często będąca ostrzejszą w wyrazie, niż to miało miejsce w przeszłości. Krytykowano wzajemnie systemy polityczne, ideologię, politykę ekonomiczną.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 309–314.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 314–319; D. Bogetić, *Razgovori između Tita u Gomulke u Varšavi 1964. i u Beogradu 1965. godine: sličnosti i razlike u jugoslovenskim i poljskim stavovima o međunarodnim odnosima i o odnosima između socijalističkih zemalja*, w: *Jugoslovensko-poljski odnosi u XX veku: međunarodni tematski zbornik radova sa konferencije Jugoslovensko-poljski odnosi u XX veku*, red. M. Pavlović, P. Wawryszuk, A. Zaćmiński, Beograd 2017, s. 324–343.

Klimat pod nową, pełną normalizację nastał dopiero po odsunięciu Gomułki od władzy w 1970 roku<sup>4</sup>.

### Zarys biografii Arso Milatovicia i „Koćy” Popovicia

Opisane powyżej intensywne, dynamiczne i momentami diametralnie rozbieżne interesy Polski i Jugosławii stawiały przed dyplomatami jugosłowiańskimi nie lada wyzwanie. W szczególności odnosiło się to do ambasadorów w Warszawie, którzy w okresach bliskiej współpracy, częstych wizyt najwyższych urzędników byli zobligowani do przygotowania odpowiednich raportów o sytuacji wewnętrznej kraju, w którym pełnili misję. Do ich obowiązków należało także rozwiązywanie kwestii technicznych, logistycznych wiążących się z samą wizytą. W okresach kryzysów zaś musieli w trudnych okolicznościach znaleźć *modus vivendi* współpracy z polskimi urzędnikami.

Jednym z ambasadorów, który stawiał czoła tym wyzwaniom i który jest autorem zaprezentowanej poniżej analizy, był Arso Milatović. Urodził się 20 października 1911 roku w miejscowości Dabović niedaleko Nikšicia w Czarnogórze<sup>5</sup>. We wczesnym dzieciństwie jego rodzina przeprowadziła się na teren dzisiejszego Kosowa i Metochii, do miasta Klina. W okresie międzywojennym pracował jako nauczyciel w Macedonii, Czarnogórze i Kosowie. Od 1932 roku zajął się pracą publicystyczną i wydawniczą. W 1935 roku wstąpił do Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ). Podczas II wojny światowej, w pierwszym roku okupacji Królestwa Jugosławii został aresztowany i do kapitulacji Włoch w 1943 roku przetrzymywany w kilku miejscach, także na terytorium Albanii. Od 1944 roku był członkiem misji wojskowej Narodowej Armii Wyzwolenia Jugosławii (serb.: *Narodnooslobodilačka vojska Jugoslavije* – NOV) w Rzymie oraz członkiem misji przy dowództwie alianckich Sił Powietrznych Obszaru Morza Śródziemnego (ang. *Mediterranean Allied Air Forces* – MAAF). Po wyzwoleniu zawodowo zajął

<sup>4</sup> D. Bogetić, *Jugoslavija i dogadaji u Čehoslovačkoj 1968.*, w: *Polska i Jugosławia w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej*, red. M. Pavlović, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2014, s. 66–79; P. Wawryszuk, *Poljsko-jugoslovenski odnosi 1968. godine.*, w: *Jugoslovensko-poljski odnosi...*, s. 337–349.

<sup>5</sup> Istorijški arhiv Beograda [Archiwum Historyczne Belgradu, dalej: IAB], Uprava grada Beograda, Kartoni žitelja, Arso Milatović.

się dyplomacją. W czasie rezolucji Kominformu w latach 1948–1949 był radcą ambasady w Sofii. W latach 1956–1959 pełnił funkcję posła nadzwyczajnego i pełnomocnego w Tiranie. Następnym krokiem w jego karierze było objęcie w 1960 roku stanowiska ambasadora w Bukareszcie, które pełnił do 1965 roku. Na placówkę do Warszawy, jako jej szef, również w randze ambasadora, przyjechał w 1967 roku i pełnił ją przez cztery lata, kiedy w 1971 roku przeszedł na emeryturę. Opublikował dwie książki-wspomnienia. Jedną poświęcił swojej karierze dyplomatycznej, drugą swojemu życiu, pracy i ogólnym warunkom w Kosowie i Metochii. Zmarł w Belgradzie w 1988 roku w wieku 77 lat<sup>6</sup>.

Mianowanie Milatovicia ambasadorem w PRL było dobrą decyzją władz jugosłowiańskich, co potwierdzają wydarzenia 1968 roku. Choć wpłynęły one na znaczne pogorszenie relacji pomiędzy oboma państwami, to jednak ten jugosłowiański dyplomata posiadał znaczące doświadczenie w pracy na „gorącym terenie” (służył w państwach, gdzie powszechne były silne antyjugosłowiańskie nastroje czy istniała skomplikowana sytuacja wewnętrzna). Oczywiście, dodatkową „zalecą” Milatovicia do wykonywania tego typu zadań był fakt pozostawania w Służbie Studiów i Dokumentacji (srb. *Služba za istraživanje i dokumentaciju* – SID)<sup>7</sup>, która w Państwowym Sekretariacie Spraw Zagranicznych (srb. *Državni sekretarijat za spoljne poslove* – DSIP)<sup>8</sup> pełniła rolę wywiadu i kontrwywiadu. Podczas wykonywania swojej misji ten jugosłowiański dyplomata musiał stawić czoła szeregu przeszkodom,

<sup>6</sup> Więcej na temat pracy i życia Arso Milatovicia w jego dyplomatycznej autobiografii: *Pet diplomatskih misija: Bukurešt–Varšava*, Ljubljana – Zagreb 1986; a także: A. Životić, *Jugoslavija, Albanija i velike sile (1945: 1961)*, Beograd 2011, s. 484; P. Wawryszuk, *Ambasadorowie Jugosławii w Polsce w latach 1945–1970*, w: *W kręgu dyplomacji i polityki w 100-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Jugosławią*, red. B. Dimitrijević, P. Wawryszuk, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2020, s. 98–119.

<sup>7</sup> Służba Studiów i Dokumentacji powstała w 1952 r. poprzez wyodrębnienie jej z I Wydziału Urzędu Bezpieczeństwa Państwa (*Uprava Državne Bezbednosti* – UDBA) staraniem ówczesnego sekretarza spraw zagranicznych Edvarda Kardelja. Zajmowała się służbą wywiadowczą poza granicami Jugosławii. Pierwszym jej szefem został Veljko Mićunović. Przez lata 50. służyło w niej ok. 150 osób, rozmieszczonych w jugosłowiańskich placówkach dyplomatycznych na całym świecie. Jej część analityczna miała za zadanie przetwarzanie danych wywiadowczych i przekazywanie ich w formie raportów do wyższych instancji, a praca koncentrowała się w dużej mierze na monitorowaniu antykomunistycznej emigracji. Najwięcej agentów przebywało w placówkach w Waszyngtonie, Moskwie i Paryżu. Funkcjonariusze SID wykonywali też prace o charakterze kontrwywiadowczym oraz przeprowadzali kontrole bezpieczeństwa na zlecenie DSIP. Szerzej patrz: B. Dimitrijević, *Intelligence and Security Services in Tito's Yugoslavia 1944–1966*, „Istorija 20. veka”, 2019, nr 2, s. 9–28.

<sup>8</sup> Ministerstwa w Jugosławii nosiły nazwę sekretariatów – przyp. tłum.

które wynikały z celowych działań polskich władz. Należało do nich odwoływanie/odkładanie wcześniej umówionych wizyt – zarówno politycznych, jak i np. w fabrykach. On sam doświadczał złośliwych zachowań ze strony polskich urzędników. Niewiele więcej zrozumienia dla wysiłków dyplomatycznych Milatovicia na rzecz poprawy relacji polsko-jugosłowiańskich związanych z interwencją w Czechosłowacji w 1968 roku wykazywały czynniki oficjalne w Belgradzie. Do nieznanego ocieplenia wzajemnych stosunków doszło w 1969 roku wraz z wizytą w Jugosławii polskich parlamentarzystów. Od kolejnego roku natomiast, wraz ze zmianami w polityce międzynarodowej, doszło do zbliżenia pomiędzy oboma krajami. W związku z perspektywą „nowego otwarcia” także misja Milatovicia w PRL dobiegła końca. Jego następcą w Warszawie został mianowany Vladimir „Vlado” Maleski<sup>9</sup>.

Zaprezentowany poniżej dokument autorstwa Milatovicia był przeznaczony dla ówczesnego członka Rady Federacji SFR Jugosławii (srb. *Savet federacije SFRJ*)<sup>10</sup>, Konstantyna „Kočky” Popovicia. Ten rewolucyjny i wojenny komendant był wyjątkową postacią w szeregach jugosłowiańskich liderów komunistycznych. Pochodził z szanowanej i bogatej rodziny, był bardzo dobrze wykształcony, znał kilka języków obcych i należał do surrealistycznych kręgów artystycznych. We wczesnej młodości zafascynowały go idee marksizmu i leninizmu, należał do nielegalnego ruchu komunistycznego w okresie międzywojennym. Był oficerem rezerwy, a od 1937 roku zdobywał doświadczenie bojowe podczas wojny domowej w Hiszpanii. Podczas II wojny światowej okazał się jednym z najzdolniejszych dowódców partyzanckich. Stopień generała-majora uzyskał w 1943 roku, do wyzwolenia kraju pełnił szereg istotnych funkcji w ruchu partyzanckim ze stanowiskiem szefa

<sup>9</sup> P. Wawryszuk, *Ambasadorowie Jugosławii w Polsce...*, s. 98–119. Vladimir „Vlado” Maleski (1919–1984), wybitny macedoński pisarz, publicysta i działacz komunistyczny, członek Prezydium Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Macedonii.

<sup>10</sup> Formalnie Rada Federacji była organem doradczym zajmującym się ogólnymi kwestiami politycznymi. W praktyce była miejscem „zasłużonej emerytury” politycznej przeznaczonym dla tej części polityków (choć nie tylko), których uważano za „nieodpowiednich” do pełnienia funkcji decyzyjnych, ale zbyt zasłużonych, by popaść w polityczny niebyt. Niezależnie od tego, że członkowie Rady nie mieli formalnego wpływu na władzę, często otrzymywali ważną dokumentację i proszeni byli o analizy. Tak było w przypadku prezentowanego raportu, który celowo trafił właśnie w jego ręce jako człowieka z dużym doświadczeniem w polityce międzynarodowej.

sztabu generalnego sił zbrojnych Jugosławii na czele. W 1953 roku przeszedł do rezerwy, kontynuując karierę cywilną. W latach 1953–1972 był członkiem Związkowej Rady Wykonawczej (czyli rządu; srb. *Savezno izvršne veće* – SIV), m.in. w latach 1953–1965 ministrem (sekretarzem) spraw zagranicznych jako następcą Edvarda Kardelja, potem wiceprezydentem Jugosławii (1966–1967); członkiem KC ZKJ wielu kadencji, a w 1966 roku został mianowany członkiem Prezydium KC. Z polityki wycofał się w 1972 roku po rozprawie Tity z tzw. Chorwacką Wiosną. Zmarł w Belgradzie w 1992 roku w wieku 84 lat<sup>11</sup>.

### O dokumencie

Niniejszy dokument autorstwa Arso Milatovicia nosi tytuł „Korzenie i rozwój niektórych podstawowych zjawisk społeczno-politycznych w Polsce” (*Koreni i razvoj nekih osnovnih društveno-političkih pojava u Poljskoj*). Został on wysłany do Wydziału Europy Wschodniej DSIP w czterech kopiach, a jedna z nich 6 sierpnia 1969 roku trafiła na biurko „Kočky” Popovicia. Materiał ma 44 strony i strukturalnie jest podzielony na pięć tematyczno-chronologicznie ułożonych rozdziałów oraz podsumowanie. Tytuły rozdziałów to: „Problemy integralności terytorialnej i narodowej PRL” (strony 1–4); „Charakterystyka przedwojennego i wojennego polskiego ruchu robotniczego” (strony 4–11); „Zmiany w składzie najwyższych organów partyjnych i politycznych jako element zmian w ruchach politycznych w Polsce od 1948 r. do dzisiaj” (strony 11–18); „Podstawowe elementy aktualnej polityki zagranicznej i wewnętrznej Polski” (strony 18–30); „Korzenie i specyfika współczesnych ruchów politycznych w Polsce” (strony 30–40) i „Zakończenie” (strony 40–44). Oprócz tekstu, integralną częścią niniejszego dokumentu jest też mapa polityczna Polski do 1939 roku i po 1945 roku, ze stolicami województw.

Kopia dokumentu, do której dotarł autor niniejszego artykułu, została sporządzona na maszynie do pisania, w formacie A4, na papierze

<sup>11</sup> Szczegółowa biografia tego jugosłowiańskiego rewolucjonisty, dyplomaty i polityka patrz: *Vojna enciklopedija*, Beograd 1974, t. 7: *Po-Ra*, s. 169; D. Čkrebić, *Koča Popović – duboka ljudska tajna: filozof, vojskovođa i državnik*, Beograd 2019.

typu *pelur*. Był on powszechnie używany w administracji państwowej. Oprócz tekstu głównego, dokument zawiera przypisy, w których ambasador podaje krótkie wyjaśnienia dotyczące niektórych pojęć, osób i wydarzeń. Charakterystyczny jest język omawianego pisma. Nie zastosowano w nim języka typowego dla stylu dyplomacji, który zwykle wymaga precyzji. Zdania są często bardzo obszerne, wielokrotnie złożone, informacje wiele razy powtarzane, a niektóre sformułowania używane w języku potocznym, przenośnym<sup>12</sup>.

Omawiana kopia znajduje się w zbiorze specjalnym Konstantina „Koćy” Popovicia i Leposavy „Lepy” Perović<sup>13</sup>, zdeponowanym w Archiwum Historycznym Belgradu (srb. *Istorijski arhiv Beograda*)<sup>14</sup>. O ile autorowi wiadomo, dokument ten nie został do tej pory opublikowany ani wykorzystany w pracach odnoszących się do stosunków polsko-jugosłowiańskich w omawianym okresie. Powstał z inicjatywy Milatovicia i miał dwa zasadnicze cele. Po pierwsze, pomoc w wypracowaniu strategii na rzecz normalizacji napiętych relacji dwustronnych. Po drugie, miał charakter praktyczny, tj. tego typu dokumenty były zwykle opracowywane przez ambasadorów w ramach szeroko zakrojonych przygotowań do wizyt różnego rodzaju delegacji. Z treści tego tekstu jasno wynika, że powstał on w ramach przygotowań do wizyty polskich parlamentarzystów pod przewodnictwem wicemarszałka i pierwszego ambasadora PRL w Jugosławii Jana Karola Wende<sup>15</sup> w 1969 roku.

Stosunki pomiędzy Polską i Jugosławią były w tym czasie bardzo napięte. Strona jugosłowiańska obawiała się interwencji Układu

<sup>12</sup> IAB, Legat Koće Popovicia i Leposave Lepe Perović [dalej: LKPLLP], kutija 33–34.

<sup>13</sup> Zespół ten zawiera dokumenty przekazane przez Popovicia oraz jego partnerkę – „Lepę” Perović (nigdy nie zawarli formalnego związku). Także różnego rodzaju materiały na temat m.in. wojny w Hiszpanii, II wojny światowej, okresu pełnienia funkcji szefa DSIP, a także korespondencję ze środowiskiem surrealistów jugosłowiańskich prowadzoną przez Popovicia; oraz fotografie, nagrody, order, kolekcję płyt winylowych itp. Dokładny opis kolekcji jest dostępny w: *The Legacy of Konstantin Koća Popović and Leposava „Lepa” Perović*, [online], [dostępny: <https://stalnapostavka.arhiv-beograda.org/en/chapters/legacies/the-legacy-of-konstantin-koca-popovic-and-leposava-lepa-perovic.html>], [dostęp: 2.01.2021]. „Lepa” Perović (1911–2000) była nauczycielką, uczestniczką wojny narodowowyzwoleńczej. Członkinią KPJ od 1934 r. Po wojnie była m.in. członkinią Komitetu Wykonawczego KPJ w Bośni i Hercegowinie. Dozgonną partnerką Popovicia była od 1946 r. (żyli w związku partnerskim, bez ślubu). Ze swej strony do LKPLLP przekazała kolekcję dzieł sztuki.

<sup>14</sup> IAB, LKPLLP, kutija 49.

<sup>15</sup> Jan Karol Wende (1910–1986), polityk reprezentujący Stronnictwo Demokratyczne, pisarz, poseł do Krajowej Rady Narodowej i Sejmu PRL I–V Kadencji. Zasiadał w Komitecie Wykonawczym Polskiej Unii Parlamentarnej.

Warszawskiego. Sytuację zaostrzył też w jednym z wywiadów Josip Broz-Tito, oskarżając stronę polską o „bezwstydne” i „ciągłe” atakowanie jego kraju. W takich okolicznościach doszło do przełożenia wizyty delegacji parlamentarnej właśnie na listopad 1969 roku, będąc jednocześnie jednym z sygnałów, że stosunki dyplomatyczne pomiędzy oboma krajami mogą ulec poprawie. Jugosłowiańscy urzędnicy podkreślali, że delegacja nie miała możliwości i odpowiednich wpływów, by doprowadzić do znaczącego poprawienia relacji. Podsumowując, był to tylko mały krok, a stosunki bilateralne, jak zaważył Milatović, polepszały się „żółwym krokiem”<sup>16</sup>.

Ze względu na objętość dokumentu, wymagania redakcyjne, ale także fakt, że jest on przeznaczony dla polskiego Czytelnika, zdecydowano się pominąć trzy pierwsze rozdziały. Milatović przedstawia w nich powszechnie znaną polskiemu odbiorcy faktografię. W rozdziale I scharakteryzowane zostały zmiany granic od wybuchu II wojny światowej do jej zakończenia, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii granicy na Odrze i Nysie. Opisano najważniejsze miasta, podano szacunki dotyczące liczby ludności i składu etnicznego tej części Polski. Drugi z pominiętych rozdziałów poświęcony jest rozwojowi polskiego ruchu komunistycznego. Autor stosując się do chronologii wydarzeń, zwraca uwagę na wszystkie najważniejsze etapy formowania partii komunistycznej. Najwięcej uwagi zaś poświęcił okresowi II wojny światowej i związkom polskich komunistów z ZSRR. W trzeciej części przedstawiono historyczny przegląd zmian personalnych na samym szczycie PPR/PZPR w latach 1948–1969. Milatović zwrócił uwagę na strukturę organizacyjną Biura Politycznego i Sekretariatu KC, najważniejsze zjazdy i kluczowe zmiany personalne w partii.

Pozostała część prezentowanego dokumentu ma wielorakie znaczenie. W pierwszym rzędzie zwraca uwagę na spojrzenie socjalistycznego państwa pozablokowego na wewnętrzne i zewnętrzne okoliczności, jakim musiała stawić czoła Polska w latach 60. XX wieku. Oprócz analizy polityki państwa polskiego, dokument ten dostarcza informacji na temat recepcji tej polityki przez innych aktorów sceny politycznej, niektórych

<sup>16</sup> A. Milatović, *Pet diplomatskih misija: Bukurešt–Varšava*, s. 105.



grup społecznych, w tym inteligencji, Kościoła katolickiego. Niemniej istotne jest, że dzięki temu możemy poznać metody pracy dyplomacji jugosłowiańskiej oraz zdolności i kompetencje jej przedstawicieli dyplomatycznych za granicą do wykonywania postawionych im zadań.

Tym, co odróżnia ten dokument od innych podobnych źródeł dyplomatycznych z tego okresu, jest nieskrywany antysemityzm autora. W jednym z akapitów możemy przeczytać: „Pierwszymi przywódcami [państwa polskiego – przyp. tłum.] byli ludzie przeważnie niepolskiego pochodzenia (Żydzi), którzy wojnę spędzili w ZSRR, a po jej zakończeniu zostali narzuceni [*natureni*] Polsce [przez ZSRR – przyp. tłum.] jako rządzący. Oni są winni zorganizowania zbrodni okresu stalinowskiego. Oni nękali prawdziwych polskich patriotów (uczestników ruchu oporu z czasów II wojny światowej)...”<sup>17</sup>. Pozostaje niewiadomą, czy taka postawa była bliska samemu Milatoviciowi, czy też stanowiła po prostu nieostrożne przekazywanie informacji otrzymanych z nieznanego źródła. Należy podkreślić, że kardynalną zasadą jugosłowiańskiej polityki zagranicznej i jej przedstawicieli była walka z przejawami dyskryminacji rasowej.

Bardzo istotne są oceny Milatovicia dotyczące wydarzeń marcowych w Polsce w 1968 roku. Dyplomata dostrzegał silne podziały w społeczeństwie polskim. Wyróżnił dwie główne osie podziałów. Do pierwszej zaliczył inteligencję komunistyczną, która w protestujących widziała „najwyższy protest sił postępowych przeciwko społeczeństwu”. Drugą, która według Milatovicia miała swój przyczółek w partii, były „siły polityczne charakteryzujące się służebnością wobec ZSRR, często agenturalną, brakiem szacunku dla narodu polskiego i poczucia przywiązania do polskich interesów narodowych”<sup>18</sup>.

W prezentowanym dokumencie Milatović zwrócił szczególną uwagę na nurty dążące do przeprowadzenia szerszych reform społecznych w Polsce w drugiej połowie lat 60. W tekście krytykuje te wysiłki i charakteryzuje je jako zjawiska dewiacyjne, artykułowane przez ludzi niemających „własnej koncepcji w istotnych kwestiach i trzymających się

<sup>17</sup> IAB, LKPLLP, kutija 33–34.

<sup>18</sup> IAB, LKPLLP, kutija 31–33.

generalnej linii Gomułki”. Taka opinia stoi w sprzeczności z obserwacjami Milatovicia opublikowanymi w jego wspomnieniach. O zwolenniku „dewiacyjnych zmian”, kolejnym I sekretarzu PZPR Edwardzie Gierku, oficjalnie pisał jako o tym, który zyskał wielką popularność poprzez swój wdzięk, prostotę i zaangażowanie w sprawy społeczne. Podobnie rzecz się ma w stosunku do Mieczysława Moczara, który został przedstawiony jako zwolennik przyjaznego ułożenia relacji z Jugosławią. Czy w momencie pisania wspomnień zabrakło autorowi odwagi do wyrażenia swojego szczerego stanowiska, czy była to ocena *post festum*, a być może mylił się w momencie pisania raportu, pozostaje bez odpowiedzi<sup>19</sup>.

W ostatniej części dokumentu Milatović przedstawił szereg hipotez, w których starał się streścić raport i przedstawić czytelnikowi ogólny obraz Polski w tym okresie. Autor przedstawiał kraj urzędowania jako zdeintegrowany społecznie i narodowo. Kontekstualizował przemiany polityczne nad Wisłą z perspektywy globalnej i postrzegał je jako przygotowanie do „nowej sytuacji, którą wymuszają nowe zjawiska na arenie światowej”. Kluczowe elementy tych zmian widział w przewartościowaniu postrzegania polskiej przeszłości, którego istotą miało być podkreślenie wartości narodowych; odmłodzenie polskiego kierownictwa partyjnego przez awansowanie osób w wieku 35–45 lat, dobrze wykształconych, dorastających w Polsce i zaangażowanych narodowo<sup>20</sup>. Na ile takie sądy ambasadora miały uzasadnienie w rzeczywistości czy też wynikały z nadziei dyplomacji jugosłowiańskiej, że Polska oderwie się od ZSRR i pójdzie drogą Jugosławii, należałoby ustalić w toku dalszych badań.

### Zasady edycji

Tekst zostanie zaprezentowany w tłumaczeniu z języka serbskiego. Zachowany został jego oryginalny kształt i układ, numeracja i punktatory. W nawiasach kwadratowych zapisano w tekście rozwinięcie użytych przez Milatovicia skrótów (np. P.[olska]) oraz ewentualne, niewielkie

<sup>19</sup> A. Milatović, *Pet diplomatskih misija: Bukurešt–Varšava*, Ljubljana – Zagreb 1986, s. 120–121.

<sup>20</sup> IAB, LKPLLP, kutija 41–43.

dopowiedzenia, wynikające z tłumaczenia i kontekstu. Rozwinięcie niektórych skrótów, niemających odpowiednika w języku polskim, przedstawiono w przypisie dolnym. W pozostałych przypadkach użyto skrótów powszechnie stosowanych w polskiej literaturze (PZPR, KPZR, RFN itd.). W nawiasach ostrych pozostawiono serbskie słowa z dokumentu, których tłumaczenie może nie być do końca jednoznaczne w konkretnym kontekście, np. „<uvezeni kadrovi>”. W przypisach dolnych zapisano też ewentualne sprostowania i wyjaśnienia, np. imiona i noty biograficzne poszczególnych osób wspomnianych w tekście, terminów czy wydarzeń.

### **Tekst źródłowy**

#### IV

#### PODSTAWOWE ELEMENTY BIEŻĄCEJ POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ POLSKI

- W rezultacie II wojny światowej Polska znajduje się dziś w historycznych i etnicznie sprawiedliwych granicach swoich przodków. Podstawowym błędem polskich rządzących sił politycznych po 1918 r. było przyjęcie mylnej koncepcji dwóch wrogów (ZSRR i Niemiec) oraz w związku z tym poszukiwania sojuszników na Zachodzie (Anglia, Francja). Druga wojna światowa na zawsze dowiodła, że Polska może obronić się przed Niemcami jedynie w sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Rewolucja w ZSRR dała państwu polskiemu szansę na osiągnięcie długotrwałej przyjaźni ze wschodnim sąsiadem w oparciu o interesy ideologiczne i narodowe, mocarstwem, którego siła zapewnia integralność terytorialną i bezpieczeństwo Polski.
- RFN nie zrezygnowała z roszczeń o zwrot terytoriów utraconych w wyniku II wojny światowej, jest więc głównym wrogiem narodu i państwa polskiego. Głównym zadaniem polskiej polityki zagranicznej jest niedopuszczenie do powtórzenia tragedii września 1939 r. Temu celowi podporządkowane są wszelkie działania na poziomie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wewnątrz Polska musi dołożyć szczególnych starań do wzmocnienia swojego potencjału

ekonomiczno-obronnego, by samej stać się znaczącym graczem na arenie międzynarodowej, także w stosunku do głównego sojusznika – ZSRR, by on bardziej cenił P.[olskę] i brał pod uwagę jej interesy i stanowisko, czyli m.in. by teoretyczne szanse na „możliwą zdradę” ZSRR i porozumienie z RFN ponad głowami Polaków (taka obawa obecna jest w każdym Polaku, w tym – według wszelkich informacji i ocen – w samym Gomułce) zredukować do minimum. Równoległe do tego Polska musi się wykazać maksymalną aktywnością i wytrwałością, aby zapobiec ewentualnemu rozwojowi sytuacji, mogącemu doprowadzić do zjednoczenia Niemiec, bo to by było katastrofalne dla P.[olski].

- Doświadczenia historyczne, geopolityczne położenie Polski (terytorialnie i pod względem dzisiejszego układu sił na świecie) itd. wymuszają silny sojusz [Polski] z ZSRR – jako jedyną alternatywę mogącą zapewnić żywotne i długofalowe interesy narodu i państwa polskiego. Jedynie siła ZSRR (zwłaszcza czynnik nuklearny) może stanowić wystarczającą barierę dla inwazji Niemiec na Polskę. Ponadto, Polska na obecnym etapie rozwoju czerpie ogromne korzyści ekonomiczne z sojuszu z ZSRR, których żadna inna alternatywa nie byłaby w stanie zrównoważyć (polski przemysł praktycznie wyłącznie bazuje na surowcach radzieckich, jednocześnie będąc głównym rynkiem zbytu dla polskich wyrobów przemysłowych, a w relacji jakości do ceny inne rynki nie byłyby ich w stanie wchłonać. Współpraca gospodarcza pomiędzy Polską i Związkiem Radzieckim była bardzo rozwinięta także w okresie międzywojennym – podczas gdy relacje polityczne pozostawały na granicy wrogości)<sup>21</sup>.

Na Zachodzie strategiczne interesy Polski są na razie niemal wyłącznie związane z kwestią Niemiec. Podporządkowując swoją aktywność interesom sojuszu z ZSRR, Polska powinna nadal wykorzystywać swoje szanse na zacieśnianie stosunków z Francją, krajami skandynawskimi itp., by pozyskać jak najszerszy front sojuszników w celu sparaliżowania niemieckiego rewanżyzmu i ekspansjonizmu. Z USA Polska

<sup>21</sup> Milatović wyraża pogląd największych zwolenników współpracy ze Związkiem Radzieckim. Jest to nietypowe, biorąc pod uwagę doświadczenia i ówczesną politykę zagraniczną i wewnętrzną Jugosławii.

nie miała w historii kwestii spornych, żyje tam też wielomilionowa, wpływowa polska kolonia (około 6–7 milionów). Ponieważ mowa jest o supermocarstwie, którego interes w Niemczech jest *de facto* tożsamy z polskim (aby RFN nie stała się pierwszorzędnym czynnikiem militarnym w Europie), należy uważać, by niepotrzebnie nie psuć tych relacji, ale podążać [w aspekcie relacji z USA] za linią radziecką.

- Interesy polityczne i gospodarcze Polski w stosunku do innych kontynentów, ZUR<sup>22</sup> itd. pozostają drugorzędne i aktywność polskiej polityki zagranicznej w tym obszarze nie wymaga odrębnego podejścia.
- Dziś na świecie decydującą rolę odgrywają dwa supermocarstwa. Pozostałe kraje są obiektywnie zmuszone ściślej bądź luźniej trzymać się jednego z nich. Teza, że małe i średnie państwa mogą odegrać znaczącą rolę [na świecie], nie przywiązując się do tych sił, tzn. do bloków, na których czele stoją, uważa się [w PRL] za iluzję. Na problem suwerenności kierownictwo PZPR patrzy w aspekcie zapewnienia określonej ścieżki rozwoju wewnętrznego oraz integralności terytorialnej (głównym motywem polskiej interwencji w Czechosłowacji było zachowanie [jedności] obozu, tym samym i stosunek Polski wobec Niemiec, a nie strach przed procesami demokratyzacyjnymi w Cz.[echosłowacji]).
- Polska jest żywo zainteresowana utrzymaniem pokoju. Jakikolwiek konflikt międzynarodowy może zagrozić polskiej pozycji i interesom w odniesieniu do Niemiec. Podstawowym warunkiem zachowania pokoju jest niezakłócanie istniejącego terytorialnego i politycznego status quo na świecie, zwłaszcza w Europie, w tym w strefach interesów bloków. Na tej podstawie należy skoncentrować się (wraz z ZSRR) na porozumieniu z USA i Zachodem w kierunku dalszego odprężenia, EB<sup>23</sup>, rozbrojenia itd., ale w taki sposób, aby to odprężenie nie wynikało z aktywności pojedynczych [państw], ale całych bloków. Tylko w ramach bloku Polska może zabezpieczyć swoje żywotne interesy. Gdyby VP<sup>24</sup> osłabł, gdyby w polityce zagranicznej

<sup>22</sup> Zemlje u razvoju – kraje rozwijające się.

<sup>23</sup> Evropske bezbednosti – bezpieczeństwa europejskiego.

<sup>24</sup> Varšavski pakt – Układ Warszawski.

SZ<sup>25</sup> zmierzały do samodzielnego układania relacji z Zachodem, to w największym stopniu uderzyłoby w Polskę, de facto osamotniając ją, osłabiając przed Niemcami. Dlatego Polska musi być najaktywniejszym orędownikiem wzmocnienia VP, a szczególnie krajów zorientowanych przeciwko RFN (Polska, Czechosłowacja, NRD i, na czele, ZSRR). Aby w przyszłości nie dopuścić do wyjścia poszczególnych SZ z bloku, konieczne jest stworzenie mechanizmu powiązań ekonomicznych, który scementuje gospodarki członków VP (idea integracji krajów SEV<sup>26</sup>-u).

- Silne powiązanie z ZSRR w polityce zagranicznej nie oznacza pełnego naśladowania ZSRR w polityce wewnętrznej ani nie usprawiedliwia ingerencji ZSRR w wewnętrzne sprawy Polski, także w sprawy obecnego kierownictwa.

### **Różnice w poglądach pomiędzy PZPR i KPZR**

Analizując wewnętrzną i zewnętrzną linię polityczną PZPR od 1956 r., czyli od dojścia Gomułki do władzy, można dojść do wniosku, że zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej istniały i nadal istnieją pewne różnice w stosunku do KPZR. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że decyzje XX Zjazdu KPZR rozpoczęły pewne nieuniknione procesy w ZSRR, to uwidoczniły one także różnice w stosunku do PZPR po wydarzeniach październikowych. Początkowo różnice te wydawały się większe, niż okazały się w rzeczywistości.

Jak omawiane różnice wyglądały i czym się charakteryzowały:

Na poziomie wewnętrznym były większe [różnice pomiędzy PZPR a KPZR]. Były i nadal są w dużej mierze wynikiem czynników historycznych. Gdy już od 1958 r. PZPR odeszła od programu październikowego (rady robotnicze i inne progresywne elementy programu) pozostały [następujące] różnice:

- o wiele bardziej liberalne życie polityczne i społeczne [w PRL w porównaniu do ZSRR], większe wolności osobiste. Mimo że PZPR była i jest partią rządzącą, to sprawowała władzę z innymi partiami

<sup>25</sup> Socjalističke zemlje – kraje socjalistyczne.

<sup>26</sup> Savez za uzajamnu ekonomsku pomoć – Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

- (ZLS<sup>27</sup> [Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym], SD [Stronnictwem Demokratycznym]) oraz bezpartyjnymi grupami katolików i innych;
- Kościół w Polsce zawsze był czynnikiem politycznym, stosunek do religii [władzy] bardziej tolerancyjny, a Kościół bardziej narodowy<sup>28</sup> niż w innych państwach;
  - ekonomiczna i społeczna struktura wsi nie została skolektywizowana. Większość ziemi była i nadal znajduje się w rękach prywatnych (maksymalnie do 50 ha);
  - rzemiosło jest bardzo rozwinięte, było i nadal jest znaczącą gałęzią gospodarki. Podstawowe środki także znajdują się w rękach prywatnych;
  - w nadbudowie<sup>29</sup> <nadgradnja> kulturalno-oświatowej, Polska podążała własną, specyficzną drogą, opierając się na tradycji i związkach z Zachodem;
  - w filozofii, socjologii i ogólnie w życiu intelektualnym znacznie bardziej liberalna niż w innych państwach socj.[alistycznych];
  - styl życia, a także sposób myślenia był i pozostaje pod wieloma względami odmienny od sposobu życia w ZSRR.

Wszystkie te różnice w dużej mierze nadal istnieją. W polityce wewnętrznej PZPR zachowała w ostatnich latach duże pole manewru [samodzielności]. PZPR jest zwolenniczką obozowej integracji polityki zagranicznej, wojskowej, a nawet ekonomicznej, ale nigdy nie opowiadała się za integracją kultury, stylu życia w ogóle oraz ogólnego rozwoju wewnętrznego, zwłaszcza nadbudowy społecznej.

<sup>27</sup> Milatović pomylił się, podając skrót – poprawny zapis: ZSL.

<sup>28</sup> Tj. utożsamiany z tradycjami niepodległościowymi, a nie w rozumieniu komunistów – podporządkowany władzy. W Jugosławii (i nie tylko) podczas rozmów Tity z Alojzije Stepincem w 1945 r. marszałek mówił: „Nasz Kościół powinien być **bardziej narodowy** [podkr. R.R.], bardziej odpowiedzialny przed narodem”. Por.: M.J. Zacharias, *Komunizm, federacja, nagonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Warszawa 2004, s. 73.

<sup>29</sup> Nadbudowa jest elementem teorii marksistowskiej wynikającej z determinizmu ekonomicznego. Zdaniem Marksa „określone stosunki produkcji odpowiadające aktualnemu stanowi sił wytwórczych stanowią fundament, swego rodzaju bazę, na której »wznosi się« nadbudowa polityczno-prawna poszczególnych państw oraz społeczeństw. Oznacza to sytuację, w której dominujący w danym okresie sposób wytwarzania oraz dystrybucji dóbr ekonomicznych warunkuje, determinuje – w ostatniej instancji – tempo i kierunek rozwoju historycznego, kształt, strukturę i charakter towarzyszących owym sposobom systemów polityczno-prawnych, a także odpowiadających im form świadomości społecznej”. M. Cichoracki, *Marksowski materializm historyczny – koncepcja związku pomiędzy bazą a nadbudową oraz prymat czynników ekonomicznych*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, T. 1: 2012, nr 1, s. 134–135.

Na poziomie polityki zagranicznej, w relacjach w ramach MRP<sup>30</sup>, po 1956 r. także istniały różnice. Znalazły one odzwierciedlenie głównie w interpretacji postanowień XX Zjazdu [KPZR]. PZPR interpretowała literę i ducha decyzji podjętych na Zjeździe bardziej konsekwentnie niż KPZR, wychodząc od interesów państwowo-narodowych. Nacisk położono na realizowanie konkretnej ścieżki [rozwoju], bardziej związanej z rozwojem krajowym, ale także z polityką zagraniczną.

Bezpośrednio po rezultatach października 1956 Polska była gotowa do rozpoczęcia dialogu z Zachodem, a nawet nawiązania stosunków dyplomatycznych z RFN, choć warunki tego [ewentualnego] posunięcia nie są do dziś znane. [Polska] wystąpiła z inicjatywami budowania mostów z Zachodem. Dostała kredyt z USA. Wyszła z Planem Rapackiego<sup>31</sup>. W MRP obrała kurs bardziej liberalny niż KPZR, ale na konferencjach [MRP] w 1957 i 1960 r.<sup>32</sup> popierała generalną linię KPZR.

Powyższe działania przywódców PRL miały miejsce [w szczycie napięć] zimnej wojny, tj. w czasach, gdy sojusznicy Polski, w pierwszym rządzie ZSRR i pozostali: Rumunia, Czechosłowacja, Węgry, nawet nie myśleli o nawiązywaniu relacji z państwami zachodnimi, zwłaszcza z RFN. Taka linia polityczna przyniosła Polsce opinię niezależnego członka Układu Warszawskiego, wzmocniła pozycję wobec Zachodu, a jednocześnie umocniła jej pozycję w VP wobec ZSRR.

Ponieważ po XX Zjeździe KPZR i wydarzeniach październikowych 1956 r. [Polska] umocniła swoją pozycję wobec Zachodu, a w obozie zyskała status drugiego partnera, miała [dzięki temu] także znacznie większy wpływ na politykę VP niż pozostali jego członkowie i rozpoczęła działania na rzecz umacniania jedności obozu. Łagodzenie napięć międzynarodowych – duch Camp David<sup>33</sup>, próba Chruszczowa nawiązania dialogu z RFN, postępujące otwarcie kolejnych krajów IE

<sup>30</sup> Międzynarodni radnički pokret – międzynarodowy ruch robotniczy.

<sup>31</sup> Plan Rapackiego – zaproponowana w 1957 r. przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych PRL koncepcja utworzenia strefy bezatomowej w Europie oraz stopniowego rozbrojenia konwencjonalnego. Był to projekt życzliwie przyjęty przez Jugosławię i wspierany przez ten kraj.

<sup>32</sup> W tym miejscu Milatović opowiada o stanowisku, jakie zajęli polscy komuniści na konferencji partii komunistycznych i robotniczych. Spotkania te odbyły się dwukrotnie w Moskwie w 1957 i 1960 r.

<sup>33</sup> Autor myśli o wizycie Chruszczowa w USA we wrześniu 1959 r., podczas której radziecki przywódca rozmawiał z prezydentem Dwightem Eisenhowerem w Camp David.



[Wschodniej Europy] na Zachód, a przez to na RFN, wystraszyło kierownictwo PZPR, że zostanie ono osamotnione w kwestii relacji z RFN.

Usunięcie Chruszczowa, postępujące odchodzenie KPZR od wyników XX Zjazdu i umocnienie pozycji PRL w obozie socjalistycznym – według [przywódców] ZSRR w jeszcze większym stopniu wpłynęło na zbliżenie ze stroną radziecką.

Ten fenomen można wytłumaczyć tragicznymi doświadczeniami historii Polski, która wytworzyła w narodzie ogromny lęk przed Niemcami, ich wojskową i ekonomiczną potęgą, przekonaniem o rewanżystowskich celach RFN. Jednocześnie, pomimo silnej i szerokiej niechęci w stosunku do ZSRR jako państwa niedemokratycznego i hegemonicznego w swojej istocie, w Polsce panuje przekonanie o braku w obecnej rzeczywistości innej alternatywy. Poleganie na ZSRR i sojusz z nim jest wyrazem konieczności, oraz jest wzmocnione strachem przed ZSRR (tu istotne są doświadczenia węgierskie, a zwłaszcza czechosłowackie). W istocie [polityka Polski] jest kombinacją strachu tak przed RFN, jak i ZSRR – a w dodatku P.[olska] nie ma możliwości prowadzenia niezależnej polityki. Na koniec należy wskazać, że niezależnie od tej blokowej orientacji, wszystko wskazuje na to, że polityka Gomułki motywowana jest swego rodzaju nacjonalizmem. Stara się dowieść, że [relacje polsko-radzieckie] nie noszą znamion satelickości itp., ale że jest [polityka Gomułki] wyborem jedynej możliwej orientacji, dzięki której [według Gomułki] polskie interesy narodowe będą w największym stopniu chronione na obecnym etapie historycznym. Jest wiadome, że w zakresie polityki wobec Niemiec Polska pod przewodnictwem Gomułki wytrwale i całkiem skutecznie broni swoich pozycji u Sowieców. Innymi słowy, w kwestiach żywotnych interesów państwa polskiego polskie kierownictwo jest zdeterminowane i bezkompromisowe, ulegając, podążając za ZSRR w innych sprawach mniejszej wagi. Nie jest więc przypadkiem, że w polskim społeczeństwie szerzej pojawiają się opinie, że Gomułka faktycznie wykorzystuje ZSRR (w związku z problemem niemieckim, w kwestiach gospodarczych), a nie odwrotnie. Powyższe czynniki wzmocniają pozycję, prestiż i koncepcje [polityczne] Gomułki. Gomułkę charakteryzuje także silny pragmatyzm, niezależnie od oficjalnej propagandy, która zwykle

jest bardzo jednostronna. W praktyce, Gomułka jest gotowy do pewnych, a nawet znacznych korekt, gdy tylko wymaga tego sytuacja, tzn. czynniki obiektywne. W społeczeństwie polskim tę cechę popularnie określa się jako linię „jedno mówią, robią drugie” albo „najpierw stawia się konkretne cele, a potem stwarza do ich realizacji odpowiednie teorie”, w czym jest sporo prawdy.

Charakterystyka dzisiejszej orientacji w wewnętrznej polityce Polski:

– Linia tzw. „Doskonalenia systemów wewnętrznych”<sup>34</sup>, częściowe reformy, uwzględnianie w większym stopniu praw ekonomii, kryteriów naukowych itd., jest najbardziej widoczne właśnie w gospodarce, na której skupiono główne wysiłki, uwagę i aktywność. Niewątpliwie największymi orędownikami szerszych zmian, ale na razie jedynie jakościowych, są przedstawiciele nowo powstałych grup młodego pokolenia, które dorosło w sensie zarówno politycznym, jak i fizycznym w socjalistycznej Polsce. Naszym zdaniem dalsza ścisła realizacja planu zmian w gospodarce ma ogromne znaczenie dla Polski. Bez względu na to, do jak wielkich zmian jakościowych te procesy doprowadzą, oznaczają pozytywne tendencje na tym etapie.

– Zgodnie z postulatami najwyższych forów [partyjnych] linia ta nie powinna naruszać podstawowych elementów obecnego systemu: wiodącej roli partii we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego oraz uprawnień gremiów centralnych (przede wszystkim partyjnych) w podejmowaniu najważniejszych decyzji dla kraju. Na razie wydaje się, że realizacja takiej polityki odbywa się poprzez wzmacnianie centralnego aparatu partyjnego i jego kompetencji, jednocześnie poprzez dążenie do wyeliminowania istniejącego paralelizmu, powielania [zadań dla] partii i administracji państwowej, czyli poprzez bardziej spójny podział obowiązków. W sferze gospodarczej rozpoczęto działania, których ostateczny cel jest trudno dostrzec, ponieważ z równoczesnym wprowadzaniem elementów naukowych, praw i rachunków ekonomicznych [do gospodarki] następuje pewna decentralizacja, podkreślająca inicjatywno-kontrolne role samorządu robotniczego (bez zmian prawnych definiujących te funkcje) w kierunku,

<sup>34</sup> Autor pod powyższym stwierdzeniem rozumie reformę wewnętrznego systemu administracyjnego i organów rządowych.

w którym wiele elementów mechanizmów rynkowych jest akceptowanych, to jednak nie mogą być one nadrzędne, tj. ważnym kryterium jest biznes, tam gdzie ma pozytywny wpływ, często pokazując „negatywne” aspekty naszej reformy gospodarczej<sup>35</sup>.

Zachowanie [wiodącej] roli partii i centralizmu [demokratycznego] jest do wewnątrz tłumaczone sytuacją międzynarodową (geopołożeniem, nieuregulowanych granic itd.) i czynnikami wewnętrznymi: silną reakcją, dezintegracyjną – politycznie – polską trudną spuścizną historyczną i koniecznością skupienia się na stopniowym eliminowaniu tych tendencji i [koniecznością] skupienia się na budowie raz na zawsze monolitycznej Polski, co jest możliwe tylko poprzez silny rząd centralny.

Jeśli chodzi o metody wprowadzania zmian, charakteryzują się one umiarkowaniem i stopniowością.

– Dalszym tłumieniem (jak na polskie warunki) skrajnych sił inteligencji, przy jednoczesnym unikaniu otwierania nowych frontów, pozyskiwania i zmuszania młodych intelektualistów wyrosłych w powojennej Polsce do popierania obecnej linii [partii]. Wydaje nam się, że działalność na tej linii daje dotychczas pozytywne rezultaty, choć znaczna warstwa wybitnego pokolenia starszej i średniej [wiekiem] inteligencji wyraża nadal negatywne postawy wobec obecnej polityki polskiego kierownictwa.

Program, w którym kierownictwo stara się wspierać młodą inteligencję, obejmuje oprócz tego, co już zostało powiedziane o polityce zagranicznej, następujące [elementy]: wzmocnienie Polski, jej siły i prestiżu, dalszą aktywność na rzecz rewaloryzacji polskiej historii<sup>36</sup>

<sup>35</sup> Po zakończeniu II wojny światowej w Jugosławii wprowadzono gospodarkę centralnie planowaną. Wzorem ZSRR przyjęto plany 5-letnie, pierwszy w kwietniu 1947 r. w celu odbudowy i uprzemysłowienia kraju. Drugi plan został opracowany w 1956 r. i znacznie różnił się od poprzedniego. Zmieniono priorytety rozwoju gospodarczego, znacząco ograniczono środki na inwestycje w przemyśle, podwojono nakłady na rolnictwo, jednym z priorytetów było podniesienie poziomu życia itp. Podejście takie przyniosło negatywne rezultaty od początku lat 60., gdy nadmiernie obciążona gospodarka jugosłowiańska pogrążyła się w kryzysie. W celu przezwyciężenia kłopotów przyjęto szereg środków ekonomicznych i politycznych na przełomie 1964/1965 r., oznaczających zwrot w kierunku gospodarki rynkowej i odejście od klasycznie rozumianej nakazowo-rozdzielczej. Reforma ta przyniosła znacznie więcej swobody we wszystkich dziedzinach życia, a jej negatywnymi skutkami był wzrost liczby bezrobotnych, zaostrzenie nierówności społecznych oraz wzrost zadłużenia zagranicznego.

<sup>36</sup> Kiedy autor mówi o przewartościowaniu pewnych wydarzeń historycznych, ma na myśli przewartościowanie historii II wojny światowej. W innych częściach tekstu Milatović zwraca uwagę, że w tym okresie w Polsce starano się podkreślać element narodowy, czyli wkładu Polaków w pokonanie nazizmu.

(co się odbywa przede wszystkim z udziałem partyzantów i młodzieży), własnej drogi rozwoju socjalistycznego, zwłaszcza większego niż w większości państw VP liberalizmu kulturalnego (dalszego rozwijania współpracy naukowej i kulturalnej z Zachodem, swobody z korzystania z zachodniego dorobku kulturowego i cywilizacyjnego – przez politykę i działalność wydawniczą, teatr i repertuar filmowy, malarstwo, muzykę rozrywkową itd.).

– Dotychczasowy system polityczny i władzy nie ulegają zmianie. Broni się tezy, że specyficzne potrzeby Polski w zakresie demokratyzacji są zaspokajane przez istnienie dwóch innych partii politycznych poza PZPR (Partię Chłopską<sup>37</sup>, liczącą około pół miliona członków, zrzeszającą drobnych rzemieślników, część miejskiej inteligencji itp. oraz posiadającą w Sejmie 38 posłów)<sup>38</sup>. Przedstawiciele tych partii zajmują szereg wysokich stanowisk obejmowanych według z góry ustalonego klucza (marszałek Sejmu jest z Chłopskiej, a jeden z wicemarszałków z Demokratycznej Partii, obie mają przedstawicieli w Radzie Państwa, na poziomie ministerialnym i adekwatnie w strukturach terenowych). Front Jedności Narodu skupia wspomniane partie oraz inne organizacje społeczne i ruchy, ale jest szczególnie aktywny w okresie wyborczym. Obie partie uznają wiodącą rolę PZPR i za podstawę biorą jej program budowy socjalizmu. Na tym etapie uprawnienia komitetów ludowych – organów władz terenowych zostały częściowo zwiększone, szczególnie w zakresie gospodarki i problemów lokalnych, to na poziomie Sejmu zmian w tym zakresie brak.

– Utrzymany zostaje system w rolnictwie, od wybranej drogi w 1956 r., oparty na poszanowaniu dla indywidualnych producentów (uspółdzielniowych jest tylko ok. 14% gruntów ornych), a także bardzo rozwinięta swoboda zrzeszania się tych producentów w zakresie zaopatrzenia, konsumpcji itp. To ważny element stabilizacji politycznej na wsi.

– Większy niż dotychczas nacisk położony jest na samorządność pracowników w gospodarce, choć dotychczasowe uprawnienia tej instytucji nie zostały zwiększone (co jednak w dotychczasowej praktyce jest mało przestrzegane): udział w opracowywaniu i zatwierdzaniu

<sup>37</sup> Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

<sup>38</sup> Druga partia koalicyjna (Stronnictwo Demokratyczne) zostanie dopiero omówiona w tekście.

planów, zgoda na powoływanie dyrektorów, kontrola nad administracją gospodarczą, udział w decydowaniu o składkach, innych formach wynagradzania i wspólnych wydatków przedsiębiorstwa.

– W stosunkach wewnętrznych w PZPR, równoległe z naciskiem na zasady centralizmu demokratycznego, widoczne są pewne korekty, będące efektem nacisków mas partyjnych po wydarzeniach marcowych, w kierunku większego szacunku dla OPO<sup>39</sup> i większego zakresu prawa do wewnętrznej krytyki w PZPR, które wcześniej było dość słabe. Na tej linii podkreśla się rolę OPO, przyznaje im większe uprawnienia, ale też większą odpowiedzialność za sytuację w organizacjach gospodarczych [przedsiębiorstwach], instytucjach, w terenie itd. Jednocześnie czynione są starania o poprawę kontaktów z bezpartyjnymi (poprzez rozmowy, udział w niektórych spotkaniach partyjnych itp.). Nie zmienia się jednak podstawowa, de facto kluczowa rola KC PZPR, choć – zwłaszcza w sektorze gospodarczym – widoczne jest dążenie do poszerzenia bazy centralnego aparatu partyjnego (poprzez tworzenie komisji doradczych złożonych z naukowców, bezpartyjnych itp.).

– Jeszcze silniejsze dążenie do zapewnienia pokoju z bardzo wpływowym duchowieństwem (90% Polaków to wierzący – katolicy) na zasadzie kompromisu prowadzącego się do rządowej tolerancji dla działalności religijnej Kościoła (wysłano do DSIP raport na ten temat) i powstrzymywania się Kościoła od opozycyjnej działalności politycznej. W świetle powyższego, obecne elementy linii politycznej PZPR (patriotyzm graniczący ze swego rodzaju nacjonalizmem, wzmacnianie potencjału gospodarczego i moralnego kraju, orientacja na integrowanie społeczeństwa itp.) plus sytuacja międzynarodowa, zwłaszcza obawa przed czynnikiem radzieckim, odpowiadają dzisiejszemu przywództwu Kościoła polskiego.

– Dążenie najwyższego kierownictwa, z Gomułką na czele, do uniknięcia wielkiej burzy, trzęsienia ziemi, afer [na szczytach władzy] itp. neutralizuje istniejące siły opozycyjne [wewnętrzne] (grupy Moczara<sup>40</sup>,

<sup>39</sup> Osnovna partijska oragnizacija – podstawowa organizacja partyjna.

<sup>40</sup> Mieczysław Moczar (właśc. Mikołaj Demko, 1913–1986), generał dywizji Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, poseł wielu kadencji, m.in. wiceminister bezpieczeństwa publicznego (1948) i minister Państwowych Gospodarstw Rolnych (1956), wiceminister (XI 1956–1964) i minister (1964–1968)

także Gierka<sup>41</sup>), m.in. przyjmując ich niektóre postulaty, na podstawie których siły te zyskały większą lub mniejszą popularność w społeczeństwie i partii (przewartościowanie przeszłości, zmiany w gospodarce, większy racjonalizm itp.). Rozwój sytuacji międzynarodowej (interwencja w Czechosłowacji, rozłam radziecko-chiński) również sprzyjał dążeniom [Gomułki do neutralizacji wewnętrznej opozycji], stąd odnosimy wrażenie, że Gomułce się to udaje. Dominuje tu [w Polsce] opinia, że tylko nowy poważny, wewnętrzny lub zewnętrzny kryzys może ponownie wypchnąć na powierzchnię „dewiantów”.

- Linia tzw. sprawiedliwości społecznej i klasowej: powszechne zatrudnienie, szczególna troska o klasę robotniczą, tzw. zwykłych pracowników fizycznych, przez politykę płacową, stypendia itd. Politykę stopniowego podnoszenia standardów życia.
- Linia szanowania i poszerzania swobód obywatelskich (poza politycznymi), do czego po części doszło w nowym ustawodawstwie (wysłałiśmy do DSIP-u odpowiedni raport na ten temat).

Ogólnie rzecz biorąc, obecną orientację i praktykę na poziomie krajowym można scharakteryzować jako kontynuację poprzedniej linii, z jej dalszym, nieco szybszym (i pozytywnym) rozwojem i modyfikacją – poprzez stopniowy, wolny od ryzyka – postęp, afirmując kryteria pragmatyczne, racjonalizm, naukę, skuteczność i realizm.

Taka orientacja [stopniowego postępu] wydaje się znajdować akceptację (pasywną i aktywną) większości sił politycznych w kraju, w tym w masach. Neutralizacja czy marginalizacja opozycyjnych i dewiacyjnych sił i poglądów, które niewątpliwie są obecne w różnych środowiskach i w różnych obszarach, jest [w takich okolicznościach] oczywista. Jedno jest pewne: w PZPR, w jej najwyższym kierownictwie, w obecnej chwili nie ma zorganizowanej lub wpływowej siły, która otwarcie by walczyła o bardziej radykalny program w stosunku do prezentowanego. Najbardziej postępową ideologicznie (ale w Polsce traktowana

---

spraw wewnętrznych PRL.

<sup>41</sup> Edward Gierek (1913–2001), w młodości jego rodzina wyemigrowała do Francji, przebywał przez kilka lat w Polsce i potem Belgii, gdzie został członkiem komitetu PPR w tym kraju. Wrócił do Polski w 1948 r. Poseł na sejm kadencji od I do VIII. Od 1957 r. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach, w latach 1970–1980 I sekretarz PZPR.

jako skrajna i niewystarczająco zabarwiona narodowymi uczuciami patriotycznymi) część inteligencji jest niewielka liczebnie, słaba organizacyjnie, bez silniejszych więzi z masami, a dziś całkowicie niezdolna do [zorganizowania] jakiegokolwiek opozycji lub podobnej aktywności.

## V

### KORZENIE I CECHY WSPÓŁCZESNEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ W POLSCE

#### **Korzenie i cechy sytuacji politycznej w Polsce**

W polskim społeczeństwie współcześnie [można zaobserwować]:

- Wielowiekowy podział Polski i funkcjonowanie pod okupacją trzech wielkich sił (Niemiec, Rosji i Austro-Węgier) do 1918 r. i różne formy walki na poszczególnych terytoriach [w zaborach] i w poszczególnych środowiskach społecznych, przyjmując różne formy i szeroki zakres od powstań zbrojnych, przez związki kulturalno-ekonomiczne aż do działalności konspiracyjnej.
- Tradycyjny partykularyzm i podziały polskiego społeczeństwa w postaci zachowanych resztek ustroju feudalnego i innych czynników, przejawiających się w silnym katolicyzmie, tradycyjnej wrogości wobec Niemców i Rosjan, historycznej sympatii do Francji i nadziejach pokładanych w Zachodzie itd.
- Ważna rola kultury i nauki, niesionych przez silną warstwę inteligencji, wielokrotnie sięgająca swym poziomem europejskich i światowych szczytów (fizyka, matematyka, muzyka, poniekąd literatura, archeologia...).
- Świadomość znaczenia położenia geograficznego Polski jako centralnej części Europy i obszaru kluczowego w konflikcie Wschód – Zachód, zapłaconych przez wieki ofiar, ale także docenianego za swoją rolę, niepomijanego w polityce europejskiej.

Konsekwencje tych i innych cech charakteryzujących Polskę przejawiały się w polskim społeczeństwie w ostatnich latach w bardzo skomplikowanych formach. Postaramy się je przeanalizować, począwszy od „wydarzeń marcowych”, jak nazywa się niepokoje z wiosny 1968 r.

Wydarzenia te (zamieszki studenckie, gwałtowny konflikt w Związku Pisarzy i Związku Aktorów<sup>42</sup>, konflikty w PZPR) i ich konsekwencje stanowiły dość istotny punkt zwrotny w stosunkach między siłami politycznymi w Polsce i dalszym rozwoju sytuacji wewnętrznej. Istnieją jednak ogromne różnice w kwalifikacji tych zmian, które najlepiej ilustrują istnienie głębokiego zróżnicowania w polskim społeczeństwie.

Istnieją dwa główne i sprzeczne poglądy:

Pierwszy – postawa inteligencji komunistycznej, a także części innych środowisk:

Wydarzenia marcowe są przedstawiane jako protest elit progresywnych sił przeciw politycznej stagnacji w Polsce i konserwatywnej polityce przywództwa PZPR. Siły te musiały ponieść klęskę, gdyż były nieorganizowane, zbyt wąsko reprezentowane (głównie wśród inteligencji humanistycznej), braku szerokiego poparcia młodzieży nie-studenckiej, klasie robotniczej oraz zewnętrznych czynników (naciski i zagrożenia ze strony ZSRR). Te czynniki spowodowały, że dalszy bieg wydarzeń umocnił pozycję elementów konserwatywno-dogmatycznych, neostalinowskich.

- Rozwój wydarzeń po marcu i V Zjazd PZPR dowiodły, że pozycja najwyższego kierownictwa oraz elementy ściśle kierujące się jego polityką uległy wzmocnieniu.
- Na zjeździe PZPR nie zmieniono ogólnej linii [partii], ale podkreślono jej istotne elementy negatywne: politykę blokową, większe przywiązanie Polski do ZSRR, podkreślano [konieczność] wzmocnienia roli partii w życiu społeczno-politycznym, wzmocnienie kompetencji KC i komitetów terenowych itp. – co pozwala na dalsze dokręcanie [śruby] na płaszczyźnie wewnętrznej.
- Rywalizacja pomiędzy „dewiacyjnymi” grupami w PZPR (Moczar, Gierek) jest faktem, ale bez większego znaczenia politycznego. Te dwie grupy nie mają własnych koncepcji w istotnych kwestiach, więc

---

<sup>42</sup> Chodzi o Związek Literatów Polskich i Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru i Filmu-Związek Artystów Scen Polskich (SPATiF-ZASP).



trzymają się generalnej linii Gomułki. W rezultacie, jest to walka o władzę między podobnie myślącymi ludźmi.

- Wprowadzone znaczne zmiany personalne tylko pozornie mogą wyglądać pozytywnie. Wprowadzono młodych ludzi, ale zdecydowana większość z nich o konserwatywnych koncepcjach ideologicznych to uczniowie i wyznawcy obecnego systemu, którzy bezpieczeństwo swojej egzystencji widzą w zachowaniu istniejącego systemu centralistycznego, w polityce silnej ręki partyjnej.

Zmiany gospodarcze zapoczątkowane przez V Zjazd nie mają rewolucyjnego znaczenia. Te [pozorne] zmiany są konieczne, by spróbować załagodzić kryzysową sytuację gospodarczą, ale ich celem jest zachowanie obecnego systemu centralistycznego. Chodzi o dostosowanie się do aktualnych potrzeb (akcenty na intensywne gospodarowanie, poszanowanie praw ekonomicznych w większym stopniu, ale nienaruszających podstaw systemu). W rzeczywistości wzmacniane są kompetencje kierownictwa partii i aparatu odpowiedzialnego za gospodarkę.

- Na poziomie ideologicznym i kulturowym następuje regres w stosunku do sytuacji sprzed marca zeszłego roku. Wzmacniają się elementy kontroli i cenzury KC i aparatu. Wszystko, co postępowe, kwalifikuje się jako rewizjonizm, paraliżując postępowe siły i ich aktywność.
- Perspektywa najbliższych kilku lat rysuje się w bardzo ciemnych barwach. Na szczycie PZPR nie ma osoby, która mogłaby wspierać i gromadzić postępowe siły i idee, nie istnieją warunki do jakiegokolwiek organizowania się i działalności postępowej. Elementy progresywne znajdują się wśród średniej [wiekiem] inteligencji – ale całkowicie niesprawczej – i „na ulicy”. Wydarzenia czechosłowackie pokazały, że bez zmian w ZSRR nierealne jest liczyć na powodzenie jakiegokolwiek postępowej akcji w Polsce. Musimy poczekać, aż coś się zmieni w ZSRR.
- Podobna perspektywa postaw i polityki [polskiej dominuje] wobec Jugosławii. Obecne kierownictwo i linia PZPR w Jugosławii widzą jednego z głównych przeciwników. Niepokoją ich postawy

- i aktywność jugosłowiańska na arenie międzynarodowej, ale przede wszystkim wpływ przykładowy jugosłowiańskiego na polskie masy.
- Siły te przedstawiają się jako nasi ideologiczni sojusznicy.

Drugi – stanowisko dominujących sił w PZPR:

Wydarzenia marcowe to dzieło sił politycznych, które charakteryzowały się służalczą wobec ZSRR, często wręcz agenturalną, brakiem szacunku dla Polaków i poczuciem przywiązania do nich oraz polskich interesów państwowych. Pierwszymi organizatorami byli ludzie w przeważającej mierze niepolskiego pochodzenia (Żydzi), którzy wojnę spędzili w ZSRR, a po jej zakończeniu narzuceni <natureni> Polsce jako przywódcy. Są odpowiedzialni za zorganizowanie zbrodni stalinowskich. Maltretowali prawdziwych polskich patriotów (uczestników ruchu oporu podczas II wojny światowej) – prawdziwych polskich komunistów, mówiących o potrzebie zachowania polskiej specyfiki, kwalifikowali [ich] do odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego i odsunęli Gomułkę i inne rodzime kadry od władzy pod tymi zarzutami oraz z powodu [ich] pozytywnego nastawienia do Jugosławii w 1948 r., niektórych aresztując i zabijając. Grupie tej zadano mocny, ale nie decydujący cios w 1956 r. Ze słynnej „trójki” (Berman<sup>43</sup>-Zambrowski<sup>44</sup>-Minc<sup>45</sup>) Zambrowski pozostał w Biurze Politycznym [PZPR] do IV Zjazdu w 1964 r.<sup>46</sup>, kontynuując niepolską politykę i zmuszając swoich zwolenników, zwłaszcza spośród średniej inteligencji humanistycznej, do tłumienia elementów propolskich w tej dziedzinie nauki i kultury. Zdecydowany cios tym siłom zadały wydarzenia marcowe, a formalnie [decyzje] przyjęte na

<sup>43</sup> Jakub Berman (1901–1981), członek Biura Politycznego KC PPR i PZPR (1944–1956), wicepremier (1954–1956), jeden z najbardziej wpływowych polityków okresu stalinizmu. Odpowiedzialny za represyjną działalność Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Współorganizator i członek tajnego Biura Politycznego Komunistów Polski przy KC WKP(b). Odsunięty od wpływów w 1957 r., pracował w wydawnictwie „Książka i Wiedza”.

<sup>44</sup> Roman Zambrowski (1909–1977), członek Rady Państwa (1947–1955), członek BP KC PPR (1945–1948) i członek Sekretariatu KC PPR w tym samym okresie. Od 1948 r. członek PZPR i jej KC do 1964 r., a do 1962 r. członek BP KC. Na fali wydarzeń marcowych wydalony z partii.

<sup>45</sup> Hilary Minc (1905–1974), ekonomista z wykształcenia, I wicepremier (1949–1956), członek Komunistycznej Partii Robotniczej Polski od 1921 r. (następnie KPP). Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (1949–1954), członek BP PZPR. W 1956 r. odsunięty od wpływów, usunięty z partii trzy lata później.

<sup>46</sup> Jest tu pewna nieścisłość – Zambrowski przestał być członkiem BP PZPR rok wcześniej, tj. w 1963 r.

V Zjeździe, które obróciły się przeciwko nim. Stworzono warunki, by prawdziwi Polacy po raz pierwszy od wojny stanęli na czele Polski.

Te siły partyjne [dominujące w PZPR], choć zgodne co do powyższego, różnią się w wyjaśnianiu kwestii o znaczeniu politycznym.

- W zakresie polityki zagranicznej w okresie marcowego zamętu uaktywnili się tzw. partyzanci<sup>47</sup>, których przywódcą jest M. Moczar, obecny zastępca członka PB i sekretarz KC – odpowiedzialny za bezpieczeństwo i obronę narodową. Przedstawiciele tego środowiska uparczywie twierdzą, że chcą bardziej samodzielnej pozycji Polski wobec ZSRR, choć uważają, że obiektywne warunki (położenie geopolityczne Polski, nierozstrzygnięta kwestia granic zachodnich) wymagają utrzymania sojuszu z ZSRR. To bardziej niezależne stanowisko przedstawiane jest jako polityka większej samodzielności Polski i mniejszego uwzględniania postaw i opinii radzieckich na politykę wewnętrzną Polski („sojusz równoprawnych partnerów – nie agentów” było ich wewnętrznym hasłem). W związku z tym Gomułka pozostaje pod wpływem strachu przed tym, co powie tak zwane radzieckie stronnictwo „importowanych” elementów. Frakcje te były najaktywniejsze w akcji czystek personalnych. Z drugiej strony cechuje je wyraźny antyniemiecki nacjonalizm i obsesja na punkcie budowy idei wewnętrznie monolitycznej, silnej i wpływowej na arenie międzynarodowej Polski. Demonstrowali wielkie sympatie wobec Jugosławii, ale nie na ideowym polu, ale szacunku dla NOB-u<sup>48</sup>, oporu wobec Stalina, niezawisłej polityki zagranicznej, przywiązania partii do ludu itd.

Aktywność tych sił ustała po V Zjeździe PZPR. Sami partyzanci tłumaczą to zmieniającymi się obiektywnymi warunkami – po interwencji w Czechosłowacji – świadomości, że ZSRR nie będzie tolerował zmian, co stoi w sprzeczności z ich stanowiskiem aprobowania interwencji i uzasadniania jej interesami narodowymi Polski.

---

<sup>47</sup> Nieformalna, tzw. grupa „partyzancka” zaczęła formować się w PZPR od początku lat 60. Prócz Moczara, jednym z jej liderów był gen. Grzegorz Korczyński (właśc. Stefan Jan Kilanowicz; 1915–1971, m.in. szef Wywiadu Wojskowego 1956–1965, wiceminister ON 1965–1971). Opinia Milatowicia na temat tej grupy była bardzo trafna i pokrywa się w dużej mierze z faktami. Por. J. Eisler, *Marzec 1968*, w: *Polski wiek XX*, t. III, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010, s. 324 i nn.

<sup>48</sup> Narodnooslobodilačka borba – Wojna Narodowowyzwoleńcza Jugosławii.

Ponieważ działalność sił partyzanckich odbywała się wyłącznie zakulisowo, bez wystąpień publicznych itp., nie jesteśmy w stanie ocenić rzeczywistych poglądów kierownictwa tego ugrupowania, zwłaszcza że publicznie wyraża się w duchu polityki Gomułki. Faktem jest jednak, że w szerszych gremiach partyjnych nie tylko Moczar jest wciąż przekonany, że w odpowiednich warunkach i ramach zmieni politykę zagraniczną [Polski]. W każdym razie zjawisko to odzwierciedla istnienie niezadowolenia z obecnej sytuacji.

Niuanse w polityce krajowej:

Na poziomie krajowym aktywnie zarysowywały się dwa nurty – Moczara i Gierka, plus nowo powstała grupa tzw. młodych (kadr wzrosłych w powojennej Polsce), ale ona skupia się na innych sprawach.

Grupa partyzantów uzyskała osobną tożsamość po wydarzeniach z 1956 r. Skupiła ona [weteranów] walczących w czasie II wojny światowej w komunistycznym ruchu oporu i których połączyły losy czasów stalinowskich. Wiele osób z tego grona nie było usatysfakcjonowanych w pełni zmianami z 1956 r., zwłaszcza w sferze kadrowej, a także w politycznej linii jednoczenia narodu polskiego (oceny przeszłości, koncepcji frontu ludowego itp.). Grupa ta, na czele z Moczarem, uważała, że zjednoczenie społeczeństwa polskiego wokół budowy socjalizmu, nie jest możliwe do czasu całkowitego usunięcia tzw. kadr przywiezionych <uvezeni kadrovi> (Żydów, zsowietyzowanych Polaków, Białorusinów i wszystkich, którzy spędzili wojnę w ZSRR) i energicznego zlikwidowania sekciarstwa w linii politycznej – które się manifestowało w negowaniu lub niedostatecznym uznawaniu wartości [płynących z] polskiej przeszłości, w nieuznawaniu zasług niekomunistycznych formacji i ruchów patriotycznych, wyolbrzymianiu zasług KP [Komunistycznej Partii] Polski, tuszowania jej błędów (tzw. luksemburgizm<sup>49</sup>) itd. Z tych pozycji krytykowali Gomułkę za niewykorzystanie szansy w 1956 r., za zaakceptowanie kompromisu w tych kwestiach.

<sup>49</sup> Jest to interpretacja marksizmu zaproponowana przez Różę Luksemburg, według której motorem rewolucji powinny być masy, a nie partia kadrowa.

Dlatego od 1956 r. [partyzanci] rozpoczęli swą aktywność, głosząc hasła polskości, patriotyzmu jako podstawowego kryterium, pełnej rehabilitacji niekomunistycznej części ruchu oporu (członków AK [Armii Krajowej] i BCH [Batalionów Chłopskich]), inicjując koncepcję szerokiego frontu ludowego [skupiającego] wszystkich patriotów. Elementy tej koncepcji – akceptacji i szacunku jednego narodu, więź z nim itd. umożliwiło zdobywanie coraz większej popularności w masach, a zwłaszcza w PZPR w kręgach młodych [działaczy]. Równocześnie [moczarowcy] rozpoczęli kampanię, której celem było konsekwentne wyrzucanie z kierownictwa PZPR elementów, które były u władzy w okresie stalinowskim i którym patriotyzm i szacunek do Polaków nie są bliskie. Formalnie zorganizowali się w Związku Bojowników (ZBOWID, który dziś liczy ponad 260 000 członków), założony w 1958 roku [?]<sup>50</sup>. Koncepcyjnie ich program nie jest i nie był od początku jasny. Pannuje opinia, że siły te chcą radykalnej zmiany dotychczasowej polityki, ale co do kierunków, konkretnych elementów tej zmiany itp. opinie są często sprzeczne (co naszym zdaniem jest odzwierciedleniem faktu, że pod szyldem Moczara mieszczą się siły odmienne ideologicznie, klasyfikowane nie na podstawie programów, ale na podstawie osobowości). Pewne jest, że ruch Moczara opiera się na swego rodzaju nacjonalizmie, chęci stworzenia jeszcze silniejszej Polski, integracji narodu wokół umiarkowanego programu akceptowanego przez wszystkich, opartego na socjalizmie, patriotyzmie i polskości, poszanowaniu osobowości, praworządności i porządku, szacunku dla bezpartyjnych itp. Krytycy – włączając życzliwych – owego ruchu zarzucają Moczarowi brak jakiegokolwiek koncepcji gospodarczej, inni go bronią, krytykując Gomułkę i praktykę [w] SZ, gdzie lider partii wkracza w szczegóły wszystkich aspektów życia społeczno-politycznego i gospodarczego. Stwierdzają też, że jego [Moczara] koncepcja frontu ludowego nie jest jasna, ponieważ zakłada utrzymanie wiodącej roli partii w obecnym kształcie. Moczarowcy mówią o debiurokratyzacji i więzach z masami itd., a widać, że [te cechy] są podstawą centralizmu władzy. W zasadzie

<sup>50</sup> Milatović się pomylił, ZBoWiD został założony w 1949 r. w wyniku „zjednoczenia” 11 organizacji kombatanckich.

wydaje nam się, że ten ruch w polityce wewnętrznej jest zasadniczo zgodny z koncepcją Gomułki, z większą akceptacją i naciskiem na specyficzne polskie elementy (rehabilitacja przeszłości, więzi z masami, swoisty populizm), a które w zakresie polityki personalnej nie akceptuje kompromisów i taktyki Gomułki.

Wcześniej oraz w wyniku wydarzeń marcowych Moczarowi udało się pozyskać znaczną część pokolenia młodej kadry, charakteryzującej się: wykształceniem i predyspozycjami osobowościowymi, nieobciążonymi przeszłością, patriotyzmem, racjonalizmem i dążeniem do rozwoju osobistego. Wydarzenia marcowe wyniosły go na szczyty, tak że w pewnym momencie obiektywnie stał się konkurentem Gomułki do pozycji lidera w kraju. Był to fenomen, biorąc pod uwagę, że kampania polityczna „moczarowców” przebiegała pod hasłem, że Gomułka jest w zasadzie dobry, że za złą sytuację odpowiada jego otoczenie (przywiezione kadry) i że zmiana tego otoczenia wszystko poprawi na lepsze, to jednak może wyjaśniać wspomniane wyżej różnice ideologiczne pomiędzy sympatykami tego ruchu. Mianowicie, po marcu doszło do sytuacji, w której wszystkie siły, które chciały zmian (często bardzo różne, a nawet przeciwne), z wyjątkiem części najbardziej postępowej inteligencji, zaakceptowały, a nawet poparły Moczara jako swój symbol. Ale, jak już wspomnieliśmy, Gomułce udało się utrzymać władzę w swoich rękach, nie usuwając całkowicie Moczara, w dużej mierze zneutralizował też jego wpływy i działalność jego ruchu. Według naszych informacji kluczową w tym rolę odegrało poparcie Gomułki przez tzw. młodą kadre [partyjną] wbrew własnym [wcześniejszym] deklaracjom.

Z analiz dotychczasowych zmian kadrowych jasno wynika, że na obecnym etapie, zamiast grupy partyzanckiej, na pierwszym planie znajduje się wspomniana młoda kadra. Politycznie są przynajmniej na razie za ogólną linią Gomułki, ale bardzo są również realistyczni i za szybszymi zmianami, bez uprzedzeń, obciążeń ideologicznych i tym podobnych; w zasadzie wydaje się, że dużo biorą zarówno od Gomułki, jak i Moczara (od Gomułki ogólną linię, orientację narodowo-patriotyczną od Moczara), a także od Gierka (politykę ek.[onomiczną]). Wydaje się, że lepiej niż inni dostrzegają słabości istniejącego systemu

społeczno-gospodarczego i na tym etapie, bez większego hałasu, pod starymi hasłami, zamierzają go naprawić.

Gierek kojarzy się z głębszym zrozumieniem ekonomii: większym poszanowaniem praw ekonomicznych, pewnych elementów zarządzania (większa rola ekonomistów), racjonalizmem – które młodzi ludzie w dużym stopniu akceptują i chętnie urzeczywistniają.

W odniesieniu do stosunku tych grup do Jugosławii charakterystyczne jest następujące:

- Faktem historycznym jest, że w 1949 r. Gomułka został usunięty z kierownictwa m.in. z powodu negatywnego stosunku do polityki Stalina wobec Jugosławii, mimo że później się z tego wycofał [przyjaznej polityki wobec Jugosławii]. Wśród aktywu PZPR mówi się także, że po rozmowach z KPCh w 1960 r., mówiąc do kierownictwa partii, Gomułka stwierdził, że nie zgadza się ze stanowiskiem [KPCh] wobec Jugosławii. Jednak z naszych najnowszych informacji – i potwierdzonych specyficzną polityką Gomułki i Kliszki<sup>51</sup> – wynika, że dziś Gomułka ma bardzo negatywny stosunek do polityki wewnętrznej i zagranicznej Jugosławii, choć nadal wydaje się, że bez potrzeby nie chce zaostreżenia [relacji]. Trudno ocenić, jakie czynniki wpłynęły na tę zmienność, na ile chodzi o zmianę sytuacji – obiektywnie konflikt interesów (w rozumieniu Gomułki), a na ile o moment ideowy. Bardziej skłonni jesteśmy przyznać, że jest to pierwszy czynnik, bo, jak już powiedzieliśmy, kieruje nim przede wszystkim pragmatyzm.
- W kręgach partyzanckich najbardziej widoczny był pozytywny stosunek do Jugosławii, ale nieoparty na platformie ideologicznej, ale na szacunku dla naszego NOB-u, oporze wobec Stalina, słowiańskości, wolności itp. Wydaje się, że odczucia te nie zmieniły się znacznie nawet w wyniku kryzysu związanego z sytuacją w Czechosłowacji, czyli różnicami ideologicznymi. Na tym polu też to dostrzegliśmy.

<sup>51</sup> Zenon Kliszko (1908–1989), jeden z najbliższych współpracowników Gomułki, członek BP KC PZPR (1959–1970), poseł na Sejm PRL II–V kadencji. W KPP od 1931 r., od 1944 r. zasiadał w KC PPR. W latach 1963–1970 przewodniczył Komisji Ideologicznej KC PZPR. Za jego namową I sekretarz zdjął *Dziady* z afisza Teatru Narodowego w Warszawie, co było bezpośrednią przyczyną wystąpień studenckich w marcu 1968 r. Wraz z Gomułką, usunięty ze wszystkich stanowisk partyjnych i państwowych na początku 1971 r.

- Nie mamy żadnych podstaw do oceny, czy grupa Gierka ma szczególny stosunek do Jugosławii.
- Zainteresowanie naszym krajem wśród młodzieży jest niewątpliwe. Przede wszystkim ze względu na naszą niezależność (niezawisłość, specyfikę rozwoju wewnętrznego). W zasadzie wydaje nam się, że ta grupa przejawia duże sympatie do J.[ugosławii], ale także krytykę czy zastrzeżenia do niektórych elementów naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Tak czy inaczej, nie jest szczególnie obciążona.

## VI WNIOSKI

Chociaż obecna Polska jest jednolita demograficznie, nie jest jeszcze [w pełni] zintegrowana w sferze narodowej i społeczno-gospodarczej, co jest konsekwencją jej dwuwiekowego<sup>52</sup> podziału terytorialnego, politycznego, gospodarczego, a nawet kulturowego przez trzy bardzo różne kraje (Rosja, Niemcy i Austro-Węgry).

- Integracji nie można było dokonać nawet w ostatnich po dwóch okresach istnienia państwa polskiego<sup>53</sup> (od 1918 r. do dzisiaj), które były zasadniczo odmienne od siebie (ustrój, ludność, terytorium itp.).
- Ona [integracja] nawet dzisiaj nie odbywa się w atmosferze publicznego ścierania się idei społeczno-politycznej, opartej na samodzielnym rozwoju, ale w atmosferze zależności narodowej, politycznej, militarnej i gospodarczej od dwóch wielkich sąsiadów – tradycyjnych zniewolicieli i dwóch rywalizujących ze sobą bloków na terytorium Polski wzdłuż i w poprzek społeczno-politycznych kategorii polskiego społeczeństwa.
- W takich warunkach subiektywizm i pozorność we wszystkich środowiskach, jak mi się wydaje, jest bardziej obecny niż w innych krajach, przejawia się dramatyzowaniem, [tonami] alarmistycznymi

<sup>52</sup> Ciężko jest stwierdzić, dlaczego Milatović pisał o dwóch wiekach, skoro pod zaborami Polska znajdowała się przez 123 lata. Być może zaliczał do tego okresu utratę przez Polskę suwerenności i popadanie w zależność od Rosji carskiej w 1. poł. XVIII w.? Taka argumentacja również jest jednak wątpliwa. Najpewniej ambasador posłużył się zbytnim uogólnieniem.

<sup>53</sup> W tym momencie Milatović miał na myśli okresy 1918–1939 i 1945–1969.



- itd. Wydaje nam się, że wyrosły one na gruncie swego rodzaju poszukiwania sposobu walki w obronie przed zewnętrznym wrogiem.
- Wróg ten – niepodległości Polski – jest potężny i aktywny, ze Wschodu, gdy pojawia się pod zasłoną internacjonalizmu i obrony przed imperialistyczną dywersją, i z Zachodu, pod pozorem obrony polskiego narodu, kultury, katolicyzmu, tradycji itp. Z tymi czynnikami liczą się rozliczne siły polskiego społeczeństwa, bez względu na miejsce zajmowane w społeczeństwie – postępu czy konserwatyźmu.
  - Wydaje nam się, że w ostatnich tygodniach na polskiej scenie politycznej pojawiły się symptomy nowych czynników, które w zależności od rozwoju sytuacji i uwarunkowań międzynarodowych mogą w istotny sposób wpłynąć na rozwarstwienie polityczne, alternatywne rozwiązania i aktywizację sił społeczno-politycznych w Polsce.

Aktywniejsze posunięcia Chin na arenie międzynarodowej, jako trzeciej siły i ideologicznego rywala ZSRR, odwaga publicznego manifestowania niejednorodności w KRP<sup>54</sup> wobec poprzedniego ukrywania [rzeczywistej] sytuacji pod presją hegemonistyczno-sowiecką, a także rozpoczęcie dialogu pomiędzy Polską a RFN (prawdopodobnie pod wpływem wyżej wymienionych [czynników]) prowadzono w celu poszerzenia pola aktywności i stworzenia rozwoju możliwości nowych postępowych polskich pomysłów, odbywało się w celu poszukiwania wyjścia z wąskich, monochromatycznych perspektyw obozowych. Wydaje się, że wszystko to zależy bardziej od obiektywnych warunków niż od subiektywnych, polskich czynników.

Nie można się oprzeć wrażeniu, że to nie [samo] polskie społeczeństwo szykuje się do nowej sytuacji – świadomie i spontanicznie – ale wymuszają je na nim nowe zjawiska na arenie międzynarodowej – po części pojawienie się w trójkącie wielkich sił.

Elementy tego przygotowania to:

- Przewartościowanie polskiej przeszłości w kierunku silnego podkreślenia wartości narodowych, tzw. polskości, poprzez wielopłaszczyznowe wzmocnienie [sił narodowych] w latach 1968–1969, pisanie o wydarzeniach politycznych w Polsce w XX w., łączenie

---

<sup>54</sup> Komunističko radnički pokret – ruch komunistyczny i robotniczy.

i wydobywanie z zapomnienia ze wszystkich dziedzin twórczości tego, z czego polskie masy mogą być dumne. Oprócz publikacji, odbywa to się w formie jubileuszy, tradycyjnych imprez, odznaczeń, gloryfikacji dokonań literackich i naukowych itp.

- Odmłodzenie warstwy przywódczej – solidne, planowane i wytrwale promowanie na średnie, wyższe, a czasem i najwyższe stanowiska w aparacie partyjno-państwowym młodej generacji (30–45 lat), która dorastała w tej [nowej] Polsce, wysoko wykształconej zawodowo i wykwalifikowanej, politycznie [stojąca] na linii socjalizmu, narodowo – czysto polska, praktyczna, pracowita, przekonana, że Polska powinna zostać podniesiona do poziomu, który jej się należy względem historii, geograficznego położeniu, zamożności, liczebności, światowego i europejskiego poziomu kultury itp. Jednocześnie usunięto, czasem radykalnie, niekompetentnych, starszych, niepolskich, przywiezionych i im podobnych kadry, które dotychczas rządziły Polską, po części na cudzy rachunek. To normalne, że w społeczeństwie nie ma czystych zjawisk i zmian, więc i w Polsce ten proces przesiąknięty jest niekonsekwencją, kompromisami i błędami. W ciągu ostatnich 12 miesięcy kierownictwo PZPR (licząc wszystkie poziomy KC, w tym wojewódzkie) znacznie się zmieniło, dołączyło około 40% nowych [członków], a im wyżej w hierarchii (BP i sekretariat KC), tym tempo zmian jest wolniejsze, a kadry wywodzą się z aparatu partyjnego, często także z technicznej inteligencji. To nadaje kolorów zmianom – nowoczesność w postaci edukacji, nauki i techniki bardziej niż ideologiczno-polityczne i internacjonalistyczne walki.

Zmiany kadrowe w rządzie są jeszcze bardziej widoczne, w rządzie i województwach, we wszystkich dziedzinach, w ciągu ostatnich 12 miesięcy oscylują w przedziale 40–50% z tym, że dotyczą one raczej szczytów niż niższych poziomów [władzy] (w rządzie liczbę kadry kierowniczej zredukowano o 30%, na szczeblu premiera<sup>55</sup> i ministrów o 63%, wiceministrów o ponad 50%, a za tym we władzach wojewódzkich, których jest 17 z liczbą mieszkańców od 1 do 3 milionów).

<sup>55</sup> W tym przypadku Milatović miał na myśli zapewne kancelarię premiera.

W to są włączone i zmiany organizacyjne – znaczące rozszerzenie organizacyjne przywództwa. W KC zamiast wszechwładnych PB [biur politycznych] i sekretariatów utworzono albo zaktywizowano komisje – ekonomiczną, ideologiczną, naukowo-techniczną, składające się z 50 i więcej członków wybranych z różnych środowisk, których praca staje się coraz bardziej znana opinii publicznej. Podobne komisje – zwane radami, zostały stworzone na szczeblu rządowym, o mniej więcej tych samych nazwach, ale w jeszcze szerszym składzie i z bardziej otwartym sposobem działania.

Podkreślam – te zjawiska trwają w praktyce dopiero 4–8 miesięcy i wskazują na nie jako na punkt orientacyjny, chęć i presję ze strony jednych i dążenie do wstrzymania [zmian] ze strony drugich, a praktyka pokaże, da li će se između čaše i usana naći mogućnost da se vino prospe<sup>56</sup>.

*Tłumaczyli*

Paweł Wawryszuk, Nikola Čurić

## Streszczenie

Po okresie zerwania, wynikłego z konfliktu Jugosławii z państwami Kominformu, od drugiej połowy lat 50. XX wieku doszło również do odbudowania relacji polsko-jugosłowiańskich. Wizyty najważniejszych polityków w blasku fleszy aparatów z obu stron zakłócane były przez globalne jak i wewnętrznej natury wydarzenia. Dlatego też, by lepiej zrozumieć naturę tych wydarzeń, zaprezentowany zostanie dokument autorstwa jugosłowiańskiego ambasadora w PRL Arso Milatovicia. Jego treść analizuje sytuację wewnętrzną w Polsce w latach 60. XX wieku. Sprawozdanie jest zdeponowane w zbiorach specjalnych Konstantina „Kočy” Popovicia i Leposavy „Lepy” Perović

<sup>56</sup> Jest to idiom, powiedzenie dosyć rzadko używane w j. serbskim. Nie ma odpowiednika w j. polskim; oznacza „praktyka pokaże, czy te plany uda się zrealizować”. Dosłownie ma następujące znaczenie: „czy będzie okazja do uronienia wina pomiędzy kieliszkiem a ustami” – przyp. tłum.

w Archiwum Historycznym Belgradu. Nie był on dotychczas publikowany ani nie był przedmiotem analizy autorów zajmujących się tą tematyką.

### Summary

After a break that resulted from the conflict between Yugoslavia and the Cominform states, from the second half of the 1950s, the Polish-Yugoslav relations were also rebuilt. The visits of the most important politicians in the light of the camera flashes from both sides were disrupted by the global and internal nature of the events. Therefore, to better understand the nature of these events, a document written by the Yugoslav ambassador to the People's Republic of Poland, Arso Milatovic, will be presented. Its content analyzes the internal situation in Poland in the 1960s. The report is deposited in the special collections of Konstantin "Koča" Popović and Leposava "Lepa" Perović in the Historical Archives of Belgrade. It has not been published so far, nor has it been analyzed by authors dealing with this subject.

**Słowa kluczowe:** Jugosławia, Polska, polityka zagraniczna, zimna wojna, interwencja w Czechosłowacji, Arso Milatović, ZKJ, PZPR

**Keywords:** Yugoslavia, Poland, foreign policy, Cold War, intervention in Czechoslovakia, Arso Milatovic, LCY, PUWP

## Bibliografia

### Źródła:

- Istorijski arhiv Beograda (Archiwum Historyczne Belgradu) [IAB]:
- Uprava grada Beograda, Kartoni žitelja, Arso Milatović
  - Legat Koče Popovića i Leposave Lepe Perović [LKPLLP], kutija 31–34, 41–43, 49

### Literatura:

- Bogetić D., *Jugoslavija i događaji u Čehoslovačkoj 1968.*, w: *Polska i Jugosławia w stosunkach międzynarodowych po II wojnie światowej*, red. M. Palvović, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2014
- Bogetić D., *Razgovori između Tita u Gomulke u Varšavi 1964. i u Beogradu 1965. godine: sličnosti i razlike u jugoslovenskim i poljskim stavovima o međunarodnim odnosima i o odnosima između socijalističkih zemalja*, w: *Jugoslovensko-poljski odnosi u XX veku: međunarodni tematski zbornik radova sa konferencije Jugoslovensko-poljski odnosi u XX veku*, red. M. Pavlović, P. Wawryszuk, A. Zaćmiński, Beograd 2017
- Cichoracki M., *Marksowski materializm historyczny – koncepcja związku pomiędzy bazą a nadbudową oraz prymat czynników ekonomicznych*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, T. 1: 2012, nr 1
- Čkrebić D., *Koča Popović – duboka ljudska tajna: filozof, vojskovođa i državnik*, Beograd 2019
- Dimitrijević B., *Intelligence and Security Services in Tito's Yugoslavia 1944–1966*, „Istorija 20. veka”, 2019, nr 2
- Eisler J., *Marzec 1968*, w: *Polski wiek XX*, t. III, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010
- Milatović A., *Pet diplomatskih misija: Bukurešt-Varšava*, Ljubljana – Zagreb 1986
- Vojna enciklopedija*, Beograd 1974, t. 7
- Wawryszuk P., *Ambasadorowie Jugosławii w Polsce w latach 1945–1970*, w: *W kręgu dyplomacji i polityki w 100-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Jugosławią*, red. B. Dimitrijević, P. Wawryszuk, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2020

- Wawryszuk P., *Jugoslovenske partijsko-vladine posete Poljskoj i Poljske Jugoslaviji (1956–1970)*, w: *Jugoslovensko-poljski odnosi u XX veku*, red. M. Pavlović, A. Zaćmiński, D. Bondžić, Beograd 2015
- Wawryszuk P., *Poljsko-jugoslovenski odnosi 1968. godine*, w: *Jugoslovensko-poljski odnosi u XX veku: međunarodni tematski zbornik radova sa konferencije Jugoslovensko-poljski odnosi u XX veku*, red. M. Pavlović, P. Wawryszuk, A. Zaćmiński, Beograd 2017
- Zacharias M.J., *Komunizam, federacija, nacionalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Warszawa 2004
- Životić A., *Jugoslavija, Albanija i velike sile (1945: 1961)*, Beograd 2011
- The Legacy of Konstantin Koča Popović and Leposava „Lepa” Perović*, [online], [dostępny: <https://stalnapostavka.arhiv-beograda.org/en/chapters/legacies/the-legacy-of-konstantin-koca-popovic-and-leposava-lepa-perovic.html>], [dostęp: 2.01.2021]